

WIERSZE I PIOSENKI - LISTOPAD

Kolczasty jeź – piosenka

1. A w ogrodzie język śpi.
Zbudź się, jeżu, zbudź.
Lecz nie podam ręki ci,
bo mnie będziesz kłuć.

Ref. Chociaż na grzbiecie
język kolce ma,
to każde z dzieci
lubi go jak ja.

2. Mój języku, odwiedź nas,
do przedszkola spiesz.
Był już kotek gościem raz,
może być i jeź.

Ref. Chociaż na grzbiecie
język kolce ma,
to każde z dzieci
lubi go jak ja.

Jeź – wiersz H. Zdzitowieckiej

Krótkie nóżki, długi ryjek,
Ostre kolce ciało kryją.
Ach, cóż to za groźny zwierz?
To jest jeź, malutki jeź.

Węszy noskiem, w lewo, w prawo,
To pod listkiem, to pod trawą,

Gdzie się kryje dobry łup.
Drepcze mały jeź – tup, tup.
Drepcze poprzez lasu gąszcze,
Łapie myszy, węże, chrząszcze ...
Gdy zimowe przyjdą dni,
Zagrzebany w liściach śpi.

Muchomor – wiersz J. Straburzyńskiej

Muchomor
w białe kropeczki
ma płaszczyk z czerwonej siateczki.
Choć śliczny,
co widać z daleka,
od muchomora uciekaj!

Parasole – wiersz H. Bechlerowej

Na ulicy pod drzewami
parasole dwa.
Pod tym dużym idzie mama,
pod tym małym – ja.
Idę z mamą. Idę, słucham,
mama słucha też,
jak z drzewami o czymś szepcze
rozgadany deszcz.
Szepcze cicho, to znów głośniej,
w rynnie dzwoni, gra
i wesoło stuka, puka
w parasole dwa.

DESZCZYK - piosenka

Pada, pada, deszczyk pada,
deszczu już za wiele,
deszczu już za wiele.
Pójdę do przedszkola,
bo mi tam weselej,
bo mi tam weselej.
Pożycz, pożycz mi, babuniu,
swego parasola, swego parasola.
Chociaż deszczyk pada,
pójdę do przedszkola,
pójdę do przedszkola.

Czyste ręce - wiersz I. Salach

Dziś od rana plusk w łazience.
To maluchy myją ręce.
Najpierw w wodzie opłukują,
potem mydłem nasmarują.
Znowu woda – istny cud.
W umywalkę puk – puk – puk.
Jeszcze tylko kran zakręcę
i już czyste mamy ręce.